Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, WTOREK 7 GRUDNIA 1948 ROKU | Nr. 337 (981)

DWIE DROGI ANGLII

1-szą, wiodącą do pokoju — kroczy naród 2-ga, churchillowska — prowadzi do przepaści

Jak donosi „Reinolds News" Związek Kontroli Demokratycznej w Anglii przygotowuje się do demonstracji w skali krajowej w obronie pokoju.

Wśród osobistości, które podpisały manifest, wzywający do uczestnictwa w „pochodzie pokoju" znajdują się John Priestley, dziennikarz Kingsley Martin, członkowie parlamentu angielskiego, la bourzyści Harold Davies, Levy Seymour, White i inni.

Omawiając ten manifest, „Reinolds News" pisze: „Zgłaszamy swój akces do „Związku Kontroli Demokratycznej" w nadziei, że zostaną uregulowane na drodze pokojowej konflikty międzynarodowe".

Przemawiając w New Castle, członek Parlamentu z ramienia Partii Pracy Zilliacus oświadczył, iż „Partia Pracy winna wyrazić gotowość współpracy z każdą partią, reprezentującą większość w swoim kraju i broniącą socjalizmu".

Zilliacus stwierdził następnie, że Rząd Partii Pracy winien wyrzec się udziału we wszystkich umowach, lub zobowiązaniach, skierowanych przeciwko ZSRR.

Opinia ta wyraża dążenia szerokich mas angielskich, które swymi protestami przeciw zaciągowi do służby wojskowej oraz manifestacjami na rzecz jedności światowego ruchu zawodowego, dają dowód, iż pragną pokoju i porozumienia między narodami.

Obok tej wielkiej drogi, którą kroczą miliony Anglików, wije się wąska kręta ścieżka, podżegaczy wojennych z Churchillem na czele. Ścieżka ta w pewnym miejscu urywa się nagle, a pod nią rozciąga się przepaść...

Karta ONZ na opak

Rząd brytyjski odpowiedział odmownie na interpelację wniesioną przez 60 członków parlamentu w sprawie interwencji, zmierzającej do zgody pomiędzy rządem greckim a partyzantami Markosa.

Podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych Mayhew oświadczył wczoraj, że „taka interwencja byłaby niezgodna z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych, gdyż byłoby to wtrącanie się w wewnętrzne sprawy kraju".

Widoczne jest zatem, iż zdaniem rządu brytyjskiego, Karta ONZ zezwala jedynie na interwencję w wewnętrzne sprawy obcego państwa, jeżeli ta interwencja prowadzi do wojny domowej i rozlewu krwi. Nie na darmo w języku angielskim inaczej się pisze, a inaczej czyta....

Echa żałosnej komedii

Reżyserowali Anglosasi - wykonawcami byli schumacherowcy

„Prawda" komentując „wybory" berlińskie, które odbyły się w dniu 5 bm. stwierdza, iż stanowiły one **final rozbijackiej działalności władz anglo-amerykańskich, zmierzających do rozczłonkowania stolicy Niemiec na dwa odrębne miasta z oddzielnym samorządem i walutą.** Przygotowania do tych „wyborów" jasno wskazywały, że komedia wyborcza pomyślana była przez przed stawicieli zachodnich władz okupacyjnych jako jeszcze jeden krok, zmierzający do **likwidacji władz samorządowych dla całego Berlina,** do rozbicia tego miasta.

Przeprowadzenie nielegalnych separatystycznych wyborów poprzedziła rozbijacka działalność schumacherowców w magistracie berlińskim. Schumacherowcy i występujące z nimi grupy burżuazyjne, z niezwykłym uporem wykonywali rozkazy mocodawców zachodnich, dążących do **dezorganizacji życia gospodarczego w Berlinie,** do **uniemożliwienia akcji zaopatrzenia ludności miasta w żywność i opał,** i do **zrzucenia odpowiedzialności za taki stan rzeczy na radziecką administrację wojskową.**

„Wybory" przeprowadzone w atmosferze terroru, zastraszania i oszustwa, nie zamydliły jednak oczu ludności berlińskiej, która nie chce dopuścić do strasznego chaosu w życiu gospodarczym miasta, **chaosu, sprowokowanego przez władze anglo-amerykańskie.** Berlińczycy orientują się, że chaos, głód i bezrobocie w zachodnich sektorach Berlina potrzebne są Anglo-Amerykanom **dla sztucznego rozdmuchiwania „kryzysu berlińskiego".**

Dlatego też ludność stolicy Niemiec poparła jednomyślnie inicjatywę sił demokratycznych Berlina, na wniosek których 30 listopadą wybrano nowy tymczasowy magistrat, który będzie dążył **do restytucji jedności miasta i przygotowania prawdziwie demokratycznych wyborów w stolicy.**

„Anglo - amerykańscy reżyserowie komedii separatystycznych wyborów — konkluduje „Prawda" — nie zdołają zrzucić z siebie **odpowiedzialności za systematyczne realizowanie polityki rozbicia Niemiec i Berlina".**

Droga ku jedności

Nie jest rzeczą przypadku, że lewica socjalistyczna, która zaczęła się ujawniać w PPS w ostatnim dziesięcioleciu przedwojennym, formowała się przede wszystkim na dwóch elementach ideologicznych. Jednym było przyjęcie za podstawę ideologiczną marksistowskiej teorii państwa, drugim — walka o pozytywny stosunek do ZSRR.

W rozwoju ideologicznym polskiej lewicy socjalistycznej lat trzydziestych, marksistowska teoria państwa i leninowska teoria imperializmu odegrały rolę decydującą.

..Stwarzamy warunki połączenia na platformie marksizmu-leninizmu. Na platformie, która dziś już nie jest dla PPS czymś przejętym z zewnątrz. Musieliśmy o tę platformę stoczyć zajadłą walkę w łonie naszej Partii z jej przeciwnikami, sami dojrzewając w tej walce. Ta walka właśnie uczyniła z marksizmu - leninizmu nasz dorobek ideologiczny i organizacyjny.

(Z artykułu sekretarza generalnego PPS J. Cyrankiewicza, opublikowanego w „Nowych Drogach").

Quo vadis Italia?


De Gasperi

Były włoski minister finansów Scoccimarro, przemawiając w Rawennie podkreślił poważną sytuację gospodarczą i społeczną w kraju. We Włoszech zarejestrowanych jest 2 mil. 700 tysięcy bezrobotnych oraz 2 i pół miliona robotników, zatrudnionych tylko częściowo. Produkcja w roku 1948 zmniejszyła się o 65 — 70 proc. w porównaniu z rokiem 1936 — powiedział Scoccimarro.

Mówca zażądał zaprzestania redukcji robotników na okres 3 miesięcy zimowych oraz zwiększenia zasiłków dla bezrobotnych.

Odroczenie sesji ONZ

Anglii nie udało się utrącić dr-a Evatta

Komisja ogólna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych uchwaliła w niedzielę rezolucję o odbyciu drugiej części sesji Zgromadzenia w Nowym Jorku w styczniu 1949 r.

Odrzucona została propozycja kanadyjsko-francuska przeciw której wypowiedziały się wszystkie delegacje krajów słowiańskich i która proponowała zamknięcie sesji w Paryżu, a następnie zwołanie sesji nadzwyczajnej w Nowym Jorku w celu wyczerpania porządku dziennego.

W kołach dziennikarskich ONZ uważa się, że inicjatorką tego planu była Wielka Brytania i że jego istotnym celem było usunięcie delegata australijskiego dra Evatta od przewodniczenia w Zgromadzeniu.

Należy zaznaczyć, że sesja nadzwyczajna wybiera w myśl regulaminu nowego przewodniczącego.

Obserwatorzy wyrażają opinię, że istotnym powodem tego dążenia do pozbycia się dra Evatta ze strony Wielkiej Brytanii jest sprawa Berlina, w której, — jak wiadomo — dr Evatt występował z inicjatywą mediacji, domagając się wszczęcia bezpośrednich rozmów przez cztery mocarstwa.

Dorobek trzech lat

(Kr) Trzy lata temu odbył się pierwszy Zjazd Polskiej Partii Robotniczej. Jakże olbrzymim; jakże imponującym dorobkiem może się poszczycić polski świat pracy i jego czołowa partia w tym krótkim okresie.

Wprost trudno uwierzyć, patrząc z perspektywy tych trzech lat, jak olbrzymie trudności piętrzyły się przed Polską Ludową w owe dni. Zrujnowane miasta z całkowicie zniszczoną stolicą, popalone wsie, zniszczony i zdewastowany przemysł, zdezorganizowany transport pozbawiony taboru, wysadzone mosty, wyludnione i wyniszczone Ziemie Zachodnie, ludność polska wędrująca milionami z zachodu i wschodu, około 2 milionów Niemców, których trzeba się było pozbyć, aparat administracyjny improwizowany z niczego, a więc zaśmiecony dość gęsto elementem wrogim, szukającym kariery czy szybkiego wzbogacenia się, wszędzie rozpanoszone męty ludzkie, zdemoralizowane i rozzuchwalone wojną i okupacją, tyjące na złodziejstwie i szabrze. A na dobitek wszystkiego we wszystkich województwach grasowały bandy łotrzyków i dywersantów, kierowane i opłacane przez zdrajców z „rządu" londyńskiego, które mordowały skrytobójczo najlepszych, najofiarniejszych działaczy partyjnych, terroryzowały wsie i miasteczka, utrudniając na wszelkie sposoby wprowadzenie ładu w kraju.

Wielu ludziom zdawało się wówczas, że są to trudności, przerastające siły jednego pokolenia. A jednak I Zjazd PPR postawił wówczas przed klasą robotniczą i masami ludowymi gigantyczne zadania — odbudowę gospodarczą w ramach planu trzyletniego, umocnienie fundamentów demokracji, pogłębienie jednolitego frontu robotniczego — zadania, które przerażały swym ogromem niejednego uczciwego demokratę.

A jednak dziś, po upływie zaledwie 3 lat, Polska Ludowa może z dumą stwierdzić, że wypełnione zostały prawie wszystkie zadania, postawione wówczas przez PPR. Tempem i rozmachem odbudowy we wszystkich dziedzinach życia zadziwiliśmy cały świat, za parę dni ziści się jedność klasy robotniczej, wprowadzony został ład i porządek, a fundamenty demokracji ludowej są dziś tak silne, tak niezachwiane, że nie ma w Polsce w ogóle takiej siły, która mogłaby im w jakikolwiek sposób zagrozić.

Oczywiście nie czas jeszcze spoczywać na laurach. Masy pracujące w Polsce zdają sobie doskonale sprawę z tego, jak olbrzymia jest jeszcze przed nimi praca, ile hartu i ofiarności trzeba będzie jeszcze wykazać, ile trudności przezwyciężyć. Ale patrząc na osiągnięcia trzech zaledwie lat, patrząc na rozkwitający przemysł, odbudowaną i zmierzającą ku reformom wieś, na rosnący nieustannie dobrobyt, naukę i kulturę miast i wsi, wierzymy z całą pewnością, że w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, czerpiąc z bogatego dorobku doświadczenia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii bolszewików, maszerujemy pewnie i szybko ku wspaniałej przyszłości — ku socjalizmowi.

Kongres kobiet

z całego świata obraduje w Budapeszcie. — Powzięto doniosłe uchwały przeciwko podżegaczom wojennym i terrorowi kapitalistów amerykańskich

Od kilku dni trwa w Budapeszcie Kongres **Międzynarodowej Federacji Kobiet, poświęcony sprawie pokoju, opieki nad dzieckiem i polepszenia bytu kobiety pracującej.**

Między innymi przemawiała delegatka Polski, **posłanka Edwarda Orłowska,** która stwierdziła, iż kobiety polskie, które poniosły tak ciężkie ofiary w czasie ostatniej wojny, które opłakują jeszcze śmierć swych ojców, synów i braci — **z trwogą śledzą posunięcia mocarstw zachodnich, zmierzających do odbudowy agresywnych Niemiec.**

„Amerykańscy imperialiści — powiedziała Orłowska — **wbrew umowom międzynarodowym dążą do przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wypadową przeciwko narodom miłującym pokój i podsycają wśród Niemców tendencje rewizjonistyczne".**

Delegatka polska wygłosiła również referat omawiający **system opieki, jakiej doznaje dziecko polskie od rządu i społeczeństwa.**

Przeprowadziła ona porównanie pomiędzy tragiczną sytuacją kobiet i dzieci w Indiach, Grecji i wielu innych krajach będących w niewoli imperializmu anglo - amerykańskiego, a krajami demokracji ludowych.

Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom pod presją amerykańskich kapitalistów **coraz rzadziej używany jest dla celów pomocy dzieciom,** a coraz częściej korzystają z niego tylko ci, którzy wysługują się wyłącznie interesom tych kapitalistów. **Obecnie na 60 milionów dzieci, z funduszu tego korzysta tylko niewielka ilość, dochodząca zaledwie do 5 procent ogólnej liczby.**

W dalszym ciągu narad zabierała głos **posłanka Pragierowa,** która w dyskusji dotyczącej praw kobiety stwierdziła, że **prawdziwe równouprawnienie osiągnęły kobiety radzieckie i kobiety w krajach demokracji ludowych.**

Delegatka Polski przedłożyła szereg wniosków, zmierzających do podjęcia akcji **w celu realizacji zasady równej płacy za równą pracę we wszystkich krajach, gdzie prawo to nie jest stosowane.**

Następnie delegatki, reprezentujące przeszło **100 milionów kobiet 54 państw zażądały, aby ONZ przyjęła propozycje radzieckie dotyczące rozbrojenia i kontroli energii atomowej,** które są jedynym sposobem zapobieżenia przygotowaniom wojennym.

Delegatki biorące udział w Międzynarodowej Konferencji Federacji Kobiet Demokratycznych apelowały również do wszystkich kobiet świata **o zwiększenie wysiłków dla zabezpieczenia pokoju światowego i piętnowania podżegaczy wojennych.**

Postanowiono utworzyć komisję, składającą się z przedstawicielek szesnastu państw dla opracowania **„ustawy praw kobiet".**

Kongres przyjął też jednomyślnie rezolucję **delegacji amerykańskiej w sprawie poparcia „Tygodnia Wolnej Hiszpanii",** oraz w sprawie przyłączenia się do organizacji międzynarodowych, które domagają się od ONZ wstrzymania wszelkiej pomocy dla generała Franco, **zgodnie z poprzednimi uchwałami Organizacji Narodów Zjednoczonych.**

Następnie zredagowano pismo do premiera faszystowskiego rządu Grecji Sofulisa, w którym uczestniczki Kongresu **protestują jednomyślnie przeciwko skazaniu na śmierć 600 żołnierzy armii demokratycznej, więzionych od trzech lat przez greckich faszystów** i domagają się wstrzymania egzekucji, rewizji procesu oraz **natychmiastowego zwolnienia z więzień wszystkich kobiet i dzieci.**

Delegatki przez cały czas trwania Kongresu były gośćmi premiera węgierskiego Arpada Szakasits. (b)

W ogólnym wysiłku
harcerze dotrzymają kroku

W komendzie chorągwi harcerzy w Krakowie odbyło się walne zebranie harcerskiej eskadry lotniczej.

Zebrani uchwalili rezolucję, która m. in. głosi:

„Harcerze zorganizowani w harcerskiej eskadrze lotniczej w Krakowie, stojąc w obliczu wielkiego wydarzenia dziejowego jakim jest połączenie się dwu przodujących partii robotniczych, postanawiają bezzwłocznie włączyć się do współpracy i wysiłków całego narodu wzmożoną pracą dla jak najszybszej odbudowy Ojczyzny".

Akademie i koncerty
odbędą się w dniu zjednoczenia klasy robotniczej

Przygotowania do należytego uczczenia święta polskiej klasy robotniczej —dnia, w którym nastąpi połączenie obydwu partii — są w pełnym toku.

We wszystkich miastach powiatowych i wydzielonych na terenie województwa łódzkiego odbędą się liczne akademie, których część artystyczną wypełnią występy zespołów świetlicowych łódzkich zakładów pracy.

Łódź wyśle w teren około 30 zespołów artystycznych, które udadzą się m. in. do następujących miejscowości: **Ozorkowa, Bełchatowa, Kamieńska, Gorzkowic, Sulejowa, Brzezin, Koluszek, Ujazdu, Strykowa, Kutna, Opoczna, Łowicza, Sieradza i Skierniewic,** przy czym koszty związane z wyjazdem grup świetlicowych pokryją całkowicie poszczególne Zarządy Gł

Ponadto postanowiono obsadzić świetlice tych zakładów pracy w Łodzi, które nie posiadają własnych zespołów artystycznych. **Z pomocą tym fabrykom przyjdą najlepsze zespoły przemysłów wełnianego, bawełnianego, jedwabniczo-galanteryjnego, metalowców, tramwajarzy i in.**

Niezależnie od zespołów fabrycznych łódzkie świetlice robotnicze **odwiedzą grupy złożone z najlepszych artystów scen łódzkich, którzy dadzą szereg bezpłatnych koncertów.** Udział w tej akcji zgłosili już członkowie ZASP-u (30 artystów i 30 muzyków) oraz zespół teatru „Lutnia". (sk)

Technika i nauka w ZSRR

Jak wiadomo, w roku ubiegłym zakończono budowę gazociągu Saratów — Moskwa, który zaopatruje w gaz zakłady przemysłowe i mieszkania Moskwy i okolic Obecnie przystąpiono pod Moskwą do budowy fabryki skroplonego gazu, przy której będą się znajdować zbiorniki podziemne.

Ponieważ zużycie gazu latem i zimą jest niejednakowe, fabryka ta będzie regulować dopływ gazu: w okresie letnim część gazu ulegnie skropleniu i zmagazynowaniu, zaś zimą, gdy zapotrzebowanie na gaz rośnie, zapasy te będą z powrotem dostarczane do sieci.

* * *

W szeregu przedsiębiorstw przemysłowych ZSRR czynione są próby zastąpienia palników acetylenowo -tlenowych do spawania zwykłym łukiem elektrycznym. W wypadkach gdy chodzi o spawanie części miedzianych, mosiężnych itp. zastosowanie łuku elektrycznego jest możliwe. Daje to dużą oszczędność surowców i wymaga mniej złożonej aparatury.

* * *

W kopalni im. Kalinina na Uralu odbyły się niedawno próby nowego kombajnu węglowego typu „WNATI". Kombajn ten można stosować w pochyłych warstwach o grubości conajmniej 110 cm. Składa się on z dwóch części, wrębowej i ładującej. Obsługę kombajnu stanowi jeden człowiek.

50-lecie radu
Uroczystość w Instytucie Przeciwrakowym

W Instytucie Radowym w Warszawie odbyła się uroczysta akademia z **okazji 50-ej rocznicy odkrycia radu przez wielką naszą rodaczkę Marię Curie-Skłodowską.**

Na akademię przybyli przedstawiciele Rządu R. P. w osobach min. **Michejdy i wiceministra Kożusznika,** oraz przedstawiciele świata nauki z b. rektorem prof. dr Pieńkowskim na czele.

Uroczystość zagaił prof. **dr L. Paszkiewicz** prezes Polskiego Towarzystwa Przeciwrakowego, przypominając zebranym, w jakich to okolicznościach Maria Skłodowska-Curie dokonała tego wielkiego odkrycia.

Po referatach goście zwiedzili gmach Instytutu. Dzięki specjalnej opiece Państwa i pomocy naukowych placówek zagranicznych, gmach Instytutu, zniszczony w czasie powstania warszawskiego, **został już w pełni odremontowany i wyposażony w nowoczesne urządzenia lecznicze oraz rad.**

Akademia Górnicza
dziękuje Prezydentowi R.P.

Prezydent R. P. otrzymał następującą depeszę:

„Kładąc kamień węgielny pod budowę 2 nowych budynków laboratoryjnych rektor, profesorowie, personel i młodzież Akademii Górniczej składają swemu Dostojnemu Protektorowi wyrazy głębokiej wdzięczności za stałą opiekę i pomoc, dzięki której Akademia Górnicza może pracować dla nauki i techniki górnictwa i hutnictwa polskiego".

Rektor Akademii Górniczej —

Walery Goetel.

Codzienna nowelka „Expressu"

Jedna minuta

Cicha zazwyczaj osada górnicza zawrzała nagle.

Rozległo się uderzenie dzwonu, wśród ciemności nocy zabłysły światła

Od domu do domu z przeraźliwą szybkością, jak iskra powodująca wybuch, przebiegała straszna wieść: katastrofa w kopalni!

Jedna jeszcze chwila — a przed szybem węglowym zebrał się zatrwożony tłum.

— Zawaliła się część sztolni!... są ranni... a podobno nawet i zabici... — krążą posępne wieści.

Zofia Jackówna jest jedną z tych, które przybiegły pierwsze na miejsce wypadku. Jej narzeczony, Mateusz, pracuje również dziś w nocy w kopalni. Czy uratował się, czy też padł ofiarą wypadku?

Prawie od roku byli narzeczonymi i różnie między nimi bywało... Jeszcze wczoraj Zofia posprzeczała się z nim o jakąś drobnostkę i zastanawiała się nad tym, czy w ogóle warto wyjść za człowieka, który jest trochę nierówny i bez kompromisowy? A jednak teraz, stojąc w gromadzie wystraszonych kobiet i posępnie milczących mężczyzn, czuje, że serce zamiera jej z niepokoju...

Lecz oto z rozjaśnionego światłami wejścia szybu wysuwać się zaczynają czarne postacie.

— Ostrożnie! Ostrożnie! — woła ktoś głośno. Na noszach okrwawieni ludzie... Dwóch... czterech... pięciu... Kiedyż wreszcie skończy się korowód tego nieszczęścia i czy między nimi jest i Mateusz? Zofia czuje, że uginają się pod nią nogi.

— — — — — — — —

— Czekałam jeszcze wiele minut czy kwadransów — opowiadała potem Zofia swojej matce — pytałam się o Mateusza, ale nikt nie wiedział, co się z nim stało. Wreszcie zaczęła wychodzić ostatnia partia... O mamo, nie rozumiesz, co się wtedy ze mną działo!... Płakałam i modliłam się zrozpaczona... Aż wreszcie zobaczyłam go... szedł ostatni czarny, śmiertelnie zmęczony... „To ty?" doskoczyłam do niego i chwyciłam go w objęcia.

— Mamo, ty wiesz, że między mną a Mateuszem było różnie... Ale przez te minuty, w czasie których czekałam na niego, zrozumiałam dopiero jak bardzo go kocham... I obiecałam sobie, że cokolwiek się stanie, nic i nikt nie oddzieli mnie już więcej od Mateusza, że niepotrzebnie waham się, nie mogąc zdecydować się na ostateczny termin naszego ślubu: bo przecież Mateusz jest mi najdroższy ze wszystkich!... Mamo, czy uwierzysz, że jedna minuta może mieć dla kogoś aż takie zasadnicze znaczenie?

— — — — — — — —

Stara Barbara Jackowa w milczeniu przysłuchuje się opowieści córki, a ona powtarza:

— Czy to możliwe jest, że jedna minuta może aż tak bardzo zmienić człowieka?

Barbara Jackowa spogląda w oczy córki. Te oczy są niebieskie; tak jak oczy jej męża, Jana, który już nie żyje od trzech lat...

Kiedyś i ona była taka młoda jak Zofia — i tak samo jak ona zakochana. Jan był dla niej dobrym mężem i bardzo do niej przywiązanym a i ona była mu wierną żoną.

Ale raz...

Jan wyjechał wtedy na manewry. Lipiec był gorący, noce parne, a krew Barbary tęskniła za pieszczotami, których już dawno nie zaznała.

Pewnego wieczoru zaczepił ją sztygar Heliasz.

— A możebyśmy weszli do restauracyjki na kieliszeczek?

Odkąd wyszła za Jana nie chodziła nigdy z innymi mężczyznami, ale tym razem dała się namówić.

Alkohol uderzył jej do głowy, Heliasz mówił słodkie słówka i miał pałające oczy... I tak jakoś się stało, że kiedy potem odprowadził ją do domu i poprosił, ażeby pozwoliła mu wejść, nie umiała mu odmówić.

Sześcioletnia wtedy Zośka spała w alkierzyku obok.

Oni siedząc na krawędzi łóżka objęli się ramionami. Heliasz miał usta gorące i spragnione, ale Barbara odtrąciła go w pewnej chwili, bo usłyszała najwyraźniej szczęk otwieranych drzwi.

— Mamo! — zabrzmiał w ciemności głos córeczki — chce mi się pić... Daj mi wody!

Dziecko podeszło do kontaktu elektrycznego, ażeby go przekręcić. Jeszcze chwila, a fala światła zaleje ciemny pokój i Zośka zobaczy rozpłomienioną twarz matki i tego obcego mężczyznę. I co się wtedy stanie?

Jak szalona doskoczywszy do kontaktu porwała córkę za rączkę.

— Wróć do siebie! Sama przyniosę ci wody! — zawołała zdyszana.

— Dobrze, mamo! — zgodziło się dziecko zdziwione jej gwałtownością.

To wszystko trwało tylko ułamek sekundy, ale też była to najgorsza chwila w życiu Barbary. Młoda kobieta z przeraźliwą jasnością zdała sobie sprawę z tego, co by się stało, gdyby nie ona, ale jej córeczka dopadła pierwsza do kontaktu... Ujrzała ruinę swojego domowego szczęścia, swoją kompromitację przed mężem i dzieckiem... swój wstyd i tragedię trzech osób: i ta sekunda wstrząsnęła nią tak do głębi, że nigdy już więcej nie przyszło jej do głowy, że mogłaby sobie pozwolić na jakąś romantyczną przygodę...

Teraz, po latach, przypomniała sobie znowu tę historię...

— Czy to możliwe, że jedna minuta może aż tak bardzo zmienić człowieka? — powtarza Zofia, a pani Barbara kiwa głową i delikatnie gładzi dłoń córki...

PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Te, dajno ognia!... Ojeja! Wąs mi spaliłeś, bandyto!
WACEK: — Ady nie drzyjże się, nie drzyj! Wielka rzecz wąsy! Zgolisz i jeszcze większe odrosną!...



SOBEK: — Oho! Coś się dzieje!... Pan Wincenty bez wąsów! Oczywiście nie bez powodu, a jaki to powód, już się domyślam! O ja jestem szalenie domyślny!...



SOBEK: — Podatek od wąsów!!...
SZABERSKI: — Skąd pan wie?
SOBEK: — Wicek zgolił wąsy!...
SZABERSKI: — Hm... Dla pewności spytaj go pan o to...



WICEK: — Nie zgadł pan! Nie będzie podatku od wąsów! Musi pan jednak dużo oleju kupić! Na pasek? Nie! Do głowy!... Rety! Nie ugryź pan psa, bo się wścieknie!

W góry, w góry miły bracie tam ośrodek czeka na cię!

„Orbis" postanowił zorganizować w miejscowości Murza Sichla pod Zakopanem ośrodek turystyczno-sportowy, połączony z kursem narciarskim. Ośrodek czynny będzie w okresie od 15-go grudnia rb. do 31-go marca 1949 r., przy czym uczestnicy będą wyjeżdżali na turnusy 2-tygodniowe.

Doskonałe tereny narciarskie stwarzają idealne warunki dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Wille, przeznaczone dla uczestników ośrodka, położone są w pięknej okolicy.

Całkowity koszt utrzymania wynosi 600 zł. dziennie. Zapisy i informacje w „Orbisie" przy ul. Piotrkowskiej 68 i 65.

Paczki świąteczne trzeba wcześniej nadawać

Poczta łódzka zwraca się z apelem do publiczności, aby nie czekała na ostatnią chwilę z nadawaniem przesyłek świątecznych. Kto chce, aby przesyłka była na czas doręczona winien nadać ją jak najwcześniej.

Dla wygody interesantów wszystkie urzędy pocztowe w Łodzi czynne są już od godz. 7-ej rano. (k)

Koziny i Widzew dostaną dobrą wodę

Mieszkańcy Kozin już niedługo otrzymają wodę. Budowa 5 studzien dobiega końca. Inwestycje te przeprowadzane są z dotacji państwowych i będą zakończone do dnia 1-go stycznia 1949 r.

Zakończono już również budowę rurociągu wodnego na terenie Widzewa. W tych dniach rurociąg oddany zostanie do użytku publicznego i ludność Widzewa tak samo będzie już mogła korzystać z dobrej wody. (t)

Ob. Palczak dyrektorem Centrali Mięsnej

Dyrektor Polskich Zakładów Zbożowych w Łodzi ob. Palczak przeniesiony został do Warszawy na stanowisko naczelnego dyrektora Centrali Mięsnej.

Odbierajcie zguby!

W administracji „Expressu" są do odebrania następujące zguby:

Teczka czarna z monogramem i bez monogramu, dwie teczki brązowe (wszystkie pozostawione w taksówce), dziecinna torebka czerwona, kapelusz męski, 2 parasolki damskie oraz dokumenty na nazwisko Zygmunta Józefa Komorowskiego z Rogowa.

Wysiłkiem mięśni i mózgów

WITA ŁÓDŹ

zbliżający się Kongres Zjednoczeniowy. — Wśród powszechnego entuzjazmu fabryki wykonują i przekraczają plany roczne

Jeszcze prędzej, jeszcze więcej, jeszcze lepiej! Oto co można powiedzieć w kilku słowach o obecnej atmosferze panującej we wszystkich zakładach pracy. Bo do Kongresu Zjednoczeniowego pozostało jeszcze zaledwie 8 dni, a ambicją każdego robotnika, każdej załogi fabrycznej, jest nie dać się prześcignąć w tym szlachetnym współzawodnictwie pracy!

Toteż cała Łódź żyje pod znakiem czynu przedkongresowego. Szeroką lawiną płyną meldunki o wykonaniu i przekroczeniu planu rocznego. Łódź, stolica polskiego proletariatu, godnie wita swe największe święto — połączenie klasy robotniczej.

Przemysł dziewiarski wykonał swój roczny plan produkcyjny z nadwyżką w dniu 3 grudnia. Do końca rb. fabryki dziewiarskie wykonają nadprogramowo znaczną ilość swetrów, pończoch i wyrobów dzianych, zamykając ogólny swój bilans nadwyżką 8 proc.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie przedkongresowym uzyskały w przemyśle dziewiarskim PZPDz. im. Kasprzaka, osiągając 142 procent rocznego planu na dzień 4 grudnia. Dalsze miejsca zajęły zakłady im. Duracza (136 procent), PZPDr. nr. 10 (128 proc.), zakłady im. Emilii Plater (118 proc.) itd.

Wzrasta również tempo pracy w zakładach przemysłu bawełnianego. Poszczególne załogi prześcigają się wzajemnie, aby zdobyć palmę pierwszeństwa. PZPB w Pabianicach znowu uzyskały doskonały wynik, osiągając w dn. 3 grudnia 125 proc. na przędzalni cienkoprzędnej., 107 proc. na przędzalni średnioprzędnej, 104 procent w odpadkowej i 114 proc. w tkalni.

Nie pozostaje też w tyle przemysł wełniany. Dnia 3 grudnia PZPW nr. 1 uzyskały w tkalni 111,7 proc. planu dziennego, w wykończalni 115,3 proc., a w przędzalni 105 proc.

Żadna z fabryk nie osiąga mniej niż 100 procent, a liczne przekraczają dzienny plan nawet o 20 proc.!

Czy nie jest to najlepszym dowodem rzetelnej pracy i zrozumienia czynu przedkongresowego?

Centrala Tekstylna, która w dniu 29 listopada wykonała roczny plan eksportu, w dniu 4 grudnia zawiadomiła Ministra Przemysłu i Handlu o wykonaniu ogólnego planu sprzedaży wyrobów włókienniczych w wysokości 144 miliardów 500 milionów złotych. Sklepy detaliczne Centrali wykonały plan sprzedaży w wysokości 2 miliardów 22 milionów zł. co stanowi 111 proc.

Do końca roku ogólny plan sprzedaży wykonany będzie w 106 procentach.

A więc same nadwyżki, same sukcesy. Liczby mają swoją głęboką wymowę. Ale jeszcze bardziej przemawia wielki zapał i powszechny entuzjazm, entuzjazm szarej masy robotniczej, która w najpiękniejszy sposób, bo wysiłkiem mięśni i mózgów czci swe wielkie święto — Święto Zjednoczenia całej klasy robotniczej Polski! (o)

Sześć razy na miesiąc

pójdzie do kina

po ulgowej cenie każdy człowiek pracy

Wczoraj odbyła się w gmachu OKZZ specjalna konferencja, na której przedstawiciele Związków Zawodowych i Filmu Polskiego omawiali sprawę biletów ulgowych do kin dla świata pracy.

Na konferencji zgłoszono m. in. wniosek, który lansowaliśmy we wczorajszym numerze „Expressu", aby członkowie Związków Zawodowych **mogli każdej chwili uzyskać ulgowe bilety za okazaniem legitymacji związkowej.** Propozycja ta nie została jednak przyjęta, **postanowiono wprowadzić stary system książeczek z wkładkami.** System ten będzie obowiązywał przypuszczalnie od Nowego Roku.

Każdy członek Związków Zawodowych otrzyma na miesiąc 6 kuponów, uprawniających do nabycia biletów ulgowych. przy czym kuponiki można będzie wymieniać w kasie w dowolnym dniu i kinie na wszystkie seanse.

Do dnia 20 bm. wszystkie zakłady pracy winny złożyć do OKZZ zapotrzebowania z wyszczególnieniem ilości pracowników-członków Związków Zawodowych. Po tym terminie przystąpi się do rozprowadzania książeczek. **Z książeczek tych skorzysta** w naszym mieście około 260 tysięcy osób.

Czy takie rozwiązanie sprawy ulgowych biletów do kin zadowoli świat pracy — okaże najbliższa przyszłość.. (kł)

Więcej mleka dla Łodzi

dostarczą wszystkie mleczarnie w województwie

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym pracownicy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łodzi postanowili przeznaczyć 1 proc. poborów listopadowych na budowę Wspólnego Domu.

Zaś w czasie trwania Kongresu mleczarnia **dostarczy bezpłatnie mleka kakaowego dziatwie, przebywającej w sierocińcach i żłobkach, niezależnie od normalnych dostaw.**

Ponadto pracownicy i zarząd mleczarni zobowiązali się **dołożyć wszelkich starań, aby zwiększyć w okresie zimy dostawy mleka dla ludności Łodzi oraz dla wszystkich innych odbiorców, jak sierocińce, żłobki, przedszkola, stołówki, zakłady pracy, sklepy PSS itd.** Tym samym zahamowane będą próby spekulacji tym artykułem, podejmowane przez handlarzy prywatnych.

Podejmując tę rezolucję pracownicy O. S. M. postanowili wezwać do pójścia w ich ślady wszystkie spółdzielnie mleczarskie w woj. łódzkim, **aby również systematycznie i w terminie dostarczały mleka o pełnej wartości.** Natomiast personel PSS-u wezwano do współzawodnictwa w najsprawniejszym zorganizowaniu sprzedaży mleka.

* * *

Pracownicy Starostwa Powiatowego w Łodzi i Wydziału Powiatowego postanowili przeznaczyć 1 procent grudniowych poborów na budowę Wspólnego Domu, w związku z czym zdecydowano do dnia 9 bm. pracować codziennie o jedną godzinę dłużej (k)

Za nielegalną broń

Trzej bracia — Murgrabia Teofil, Antoni i Paweł oraz Łatka Władysław, Sas Tadeusz, Gałka Stefan, Pąszka Henryk i Michalski Franciszek zasiedli na ławie oskarżonych w Wojskowym Sądzie Rejonowym. Część odpowiadała za nielegalne przechowywanie broni i amunicji, — pozostali za niezameldowanie o tym władzom, pomimo, że wiedzieli, o ukrywanej broni.

Sąd wymierzył oskarżonym, w zależności od stopnia winy — kary w granicach od 1 roku do 10 lat więzienia. (p)

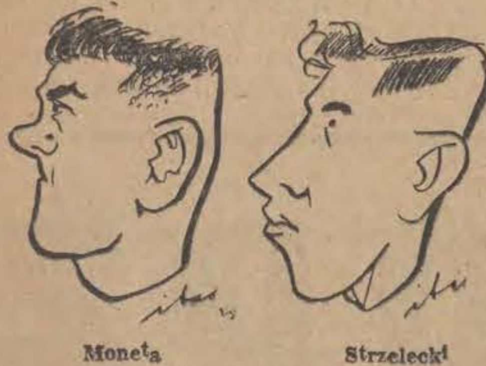
Wyrok ogłoszony!

Zasłużona kara

spotkała sprawców zajść w Kamieńsku i Gorzkowicach. — Ksiądz Opasewicz aresztowany na sali sądowej

Przy szczelnie wypełnionej sali rozpraw Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi, ogłoszony został wczoraj wyrok przeciwko sprawcom krwawych zajść kamieńsko-gorzkowickich.

Mocą wyroku skazani zostali: IZABELA DUKOWICZ — na 15 lat więzienia, ksiądz TOMASZ OPASEWICZ — na 10 lat więzienia, WŁADYSŁAW OBST —rzeźnik — na 12 lat więzienia, WACŁAW OBST, JÓZEF KIŹLIK, KAZIMIERZ STRZELECKI i STANISŁAW WYSOCKI po 10 lat wiezienia, JÓZEF GŁUCHOWSKI — na 5 lat więzienia, JAN MONETA i JÓZEF ROCZEK — na 4 lata więzienia, STRZELECKI CZESŁAW został uniewinniony.



Moneta Strzelecki

Ksiądz Opasewicz, odpowiadający z powodu choroby z wolnej stopy, został na polecenie Sądu, zaaresztowany na sali sądowej.

W uzasadnieniu wyroku podano, że wina oskarżonych nie budzi najmniejszej wątpliwości i w świetle przewodu sądowego oraz na podstawie zeznań świadków została w całej rozciągłości udowodniona.

Ksiądz Opasewicz już na samym początku zajął wrogie stanowisko wobec studentów, którym minister Kultury i Oświaty polecił przeprowadzenie prac naukowych. Tłumaczenie księdza, że nie posiadał zezwolenia kurii częsochowskiej — Sąd uznał za perfidne i wykrętne. Zupełnie odmienne stanowisko zajął bowiem ksiądz Łabenda z Gorzkowic, który — mimo, iż również podlega kurii częstochowskiej, jednak na terenie swojego kościoła studentom prace udostępnił.



Kiźlik Wysocki

Sąd, opierając się na całokształcie okoliczności, ujawnionych na rozprawie, stwierdził, że księdzu Opasewiczowi zależało na utrzymaniu ludu w ciemnocie, gdyż tylko tym sposobem ciemne masy mogły być powolnym narzędziem w ręku księdza. Wrogie jego stanowisko znalazło wyraz w odmowie udzielenia pomocy studentom szukającym schronienia przed rozwścieczonymi tłumem. Uzasadnienie głosi że KSIĄDZ OPASEWICZ TO NIE TYLKO WRÓG POSTĘPU, ALE I WRÓG KLASOWY!



Roczek Głuchowski

Sąd uznał księdza Opasewicza głównym winowajcą, podkreślając, że powinien on ponieść największą odpowiedzialność za zajścia w Kamieńsku i Gorzkowicach. Sąd uwzględnił jednak jako okoliczność łagodzącą podeszły wiek i stan zdrowia oskarżonego.

Izabela Dukowicz, zachęcona wrogim stanowiskiem księdza, rozsiewała fałszywe pogłoski, zarzucając studentom, iż należą do wrogiej kościołowi sekty. Ona była kuźnią oszczerstw, które doprowadziły do tragicznego i krwawego finału. Dukowicz dopuściła się przestępstwa z całą perfidią i premedytacją i dlatego Sąd w stosunku do niej dopatrzył się jedynie okoliczności obciążających.

Kiźlik, obydwaj Obstowie, Strzelecki i Wysocki zostali uznani jako wrogowie obecnego ustroju, którzy — jako przedstawiciele klasy wyzyskiwaczy— dopuścili się przestępstw z całym rozeznaniem. Opilstwa Obstów Sąd nie poczytał jako okoliczność łagodzącą. Jedynie w stosunku do Kiźlika Sąd wziął pod uwagę jego pobyt w obozach koncentracyjnych.

Jako przestępców z przypadku zakwalifikował Sąd Monetę, Głuchowskiego i Roczka, którzy jedynie w związku z niskim stanem umysłowym stali się narzędziem w rękach haniebnych przywódców. (p)

Rozbudowa przychodni przeciwwenerycznych

„Akcja W" w Łodzi

daje coraz lepsze wyniki

Bezpłatne leczenie chorób wenerycznych, czyli t. zw. „akcja W", zatacza coraz szersze kregi. Coraz więcej osób korzysta z tego dobrodziejstwa, czego najlepszym dowodem jest **wzrastająca frekwencja w przychodniach przeciwweneryczych.**

Chorzy, którzy dotąd nie leczyli się, zrozumieli intencje naczelnych władz zdrowia i mając na uwadze swe własne zdrowie **tłumnie spieszą do przychodni, gdzie otrzymują nie tylko bezpłatną pomoc lekarską ale i bezpłatne lekarstwa.**

W związku z tym zaszła konieczność **rozbudowania istniejących już przychodni.** Z dniem 1 grudnia rb. przychodnia przeciwweneryczna przy ul. Wólczańskiej 114, **zostanie przeniesiona do śródmiejskiego ośrodka zdrowia przy ul. dr. Próchnika 11.** Mieści się ona obecnie w 5-pokojowym lokalu i ma dwie poczekalnie — dla mężczyzn i kobiet. Na razie czynna jest **od 11-ej do 2-ej**, ale z dniem 15 bm. przydzielony będzie jeszcze jeden lekarz, który będzie ordynował **od 2-ej do 4-ej.** Zaś od 1-go lutego chorzy będą przyjmowani także w godzinach wieczornych.

Do dużego lokalu przeniesiono również przychodnię przeciwweneryczną **na ul. Nowotki 23.** Obecnie znajduje się ona z frontu i tak samo ma dwie poczekalnie. Chorych obsługują trzej lekarze w godzinach **od 2-ej po poł do 8-ej wieczór.**

Przychodnia przy **ul. Lubelskiej 7** czynna jest od 10-ej do 12-ej i od 6-ej po poł do 8-ej wieczór. Przychodnia przy ul. **ks. Brzóski** — od 16ej do 19-ej. Od dnia 15 bm. wprowadzone tu będą dodatkowe godziny przyjęć od 15-ej do 18-ej. Przychodnia **przy ul. Tramwajowej** pracuje od 8ej do 12-ej, i tak samo jak pozostałe cieszy się dużą frekwencją. (t)

Nasze listy

HELENA Z ŁODZI: Kocha Pani człowieka który nie jest wierzący i rodzice Pani są przeciwni waszemu małżeństwu. Ma Pani z tego powodu wiele przykrości w domu, gdyż nie chciałaby zrezygnować ze swego szczęścia, ale trudno jest jej walczyć z tymi trudnościami i przeciwieństwami na każdym kroku. Droga Pani! Decyzja jest wyłącznie w Jej rękach, gdyż odpowiedzialność za Pani przyszłość ponosi tylko ona sama, a nie Jej rodzice czy krewni. Jeśli żona nie narzuca mężowi swych przekonań religijnych a mąż nie wzbrania jej żadnych praktyk i nie ośmiesza jej pobożności, życie może ułożyć się harmonijnie i szczęśliwie. Ważnym jest przecież tylko, że kochacie się wzajemnie, a prawdziwa miłość ma w sobie zawsze dar zrozumienia. Jeśli ukochany przez Panią mężczyzna posiada walory, jakie powinien mieć człowiek w pełnym tego słowa znaczeniu, jeśli posiada poczucie sprawiedliwości, jest mądry i dzielny, ma dobry charakter i przede wszystkim kocha Panią szczerze, nie jest ważne czy chodzi on do kościoła czy też nie. Ważne jest tylko to co sobą przedstawia i jakie są jego czyny. Dlatego też radzimy Pani tylko to wziąć pod uwagę przy podejmowaniu tak ważnej dla niej decyzji.

* * *

J. Z. Z PIOTRKOWSKIEJ: Powinien Pan zwrócić się w swej sprawie do wydziału Opieki Społecznej przy ul. Piotrkowskiej 113. Przypuszczamy, że załatwi Pan tam i rozstrzygnie wszelkie swoje kłopoty.

* * *

NIESZCZĘŚLIWA: Bóle głowy towarzyszą wielu chorobom. Znając właściwą przyczynę dolegliwości można zacząć leczenie. Radzimy Pani zwrócić się do lekarza chorób wewnętrznych.

* * *

BEJOT z WŁOCŁAWKA: Powinien Pan płacić tylko 50 procent komornego podwyższonego i żadne inne świadczenia, które gospodarz chce wziąć dla siebie nie obchodzą Pana absolutnie. W razie gdyby gospodarz nie chciał przyjąć pieniędzy prześle je Pan przez pocztę. Może Pan również uzyskać autorytatywne informacje w Wydziale Nieruchomości Zarządu Miejskiego we Włocławku. Obecnym przy tym powinien być gospodarz i w ten sposób sprawa zostanie definitywnie wyjaśniona.

* * *

B. ZAKRZEWSKI: Może Pan być dopuszczony do egzaminu maturalnego jako ekstern. Informacji udzieli Panu dokładnie Kuratorium Okręgu Szkolnego w Łodzi ul. Jaracza 11. Na „Kurs Wstępny na Uniwersytet" może Pan wstąpić posiadając ukończony „Kurs Przygotow. do Kursu Wstępnego". Na ten zaś, może Pan wstąpić dopiero z początkiem przyszłego roku. Wykształcenie wymagane na Kursie Przygotowawczym jest 7 oddziałów szkoły powszechnej.

Gwiazdka dla najbiedniejszych

Ponad 300 dzieci

wyjedzie na 3 tygodnie do najpiękniejszych miejscowości kraju. — Około 3.000 dzieci otrzyma bezpłatne obuwie na święta

Zbliża się tradycyjna gwiazdka — największe święto dzieci. Nic więc dziwnego, że nasi milusińscy nie mogą już spać po nocach, czekając z niecierpliwością na dobrego Mikołaja, który przyniesie im w torbie podarki.

Tak się jednak jakoś dziwnie składa, że najwięcej podarków ma Mikołaj dla dzieci zamożniejszych, do niewielkich mieszkań robotniczych na peryferiach miasta **zagląda rzadziej i nie jest już tak obładowany.** A może niewygodnie mu człapać w Noc Wigilijną po ciemnych i krętych uliczkach przedmieścia?

Gwiazdka jest jednak świętem w s z y s t k i c h dzieci, bez względu na to, gdzie dziecko mieszka i kim są jego rodzice. **Dlatego też każde dziecko powinno być obdarowane.**

O tych najbiedniejszych dzieciach Łodzi pomyślały już zawczasu instytucje i organizacje społeczne, starając się, aby w dniu gwiazdki **wszystkie twarze dziecięce okrasił uśmiech zadowolenia.**

Już wczoraj rozpoczęło się obdarowywanie dziatwy łódzkiej. Poszczególne organizacje przygotowały znaczną ilość paczek ze słodyczami, zabawkami itd., wręczając je biednym dzieciom.

Najpiękniejszy jednak podarunek przygotowało Towarzystwo Kolonii i Półkolonii. Ponad 600 dzieci łódzkich, staraniem tej organizacji, skorzysta z bezpłatnego wypoczynku w najpiękniejszych miejscowościach Polski. Dzieci wyjadą na Wiśniową Górę, do Szklarskiej Poręby i Lądka - Zdroju, gdzie wesoło i mile spędzą trzy tygodnie. Wyjazd nastąpi w dniu 18 grudnia, powrót — 7 stycznia 1949 r.

Ten piękny podarek na gwiazdkę i Nowy Rok przygotowano **dla dzieci najbiedniejszych, dla dzieci robotników, dla sierot i półsierot. Specjalny nacisk będzie położony na to, aby wśród wyjeżdżających przede wszystkim znalazły się dzieci przodowników pracy, dzieci rodziców, którzy dają z siebie najwięcej, aby podnieść ogólny dobrobyt państwa i ludności.**

Przygotowania są już w pełnym toku. Kierownictwa szkół powszechnych ustalają już listy kandydatów, a czynnik społeczny zatwierdzi je możliwie najszybciej, aby zapowiedziany wyjazd nastąpił we właściwym terminie.

Około 3.000 dzieci otrzyma bezpłatnie obuwie na gwiazdkę. Obuwie nadejdzie do Łodzi już w tym tygodniu.

A w wigilię Bożego Narodzenia w lokalach instytucji, organizacji społecznych i zawodowych, spółdzielczych itp. odbędą się tradycyjne choinki, wokół których skupi się dziatwa, aby wziąć udział w zbiorowej zabawie i otrzymać podarki gwiazdkowe. (s)

Cukierki, śliwki, figi i rodzynki

na święta dla łodzian

W dalszym ciągu nadchodzą do Łodzi transporty żywności na święta. Powszechna Spółdzielnia Spożywców otrzymała kilkanaście wagonów cukierków. które rozprowadzono już do wszystkich sklepów spółdzielczych. **Cena cukierków jest wyjątkowo niska.** Jeszcze taniej można je nabyć wprost z magazynów. Z udogodnienia tego mogą skorzystać wszystkie rady zakładowe, którym przyznaje się specjalne wysokie rabaty.

PCH otrzymała wczoraj zawiadomienie, że jeszcze w tym tygodniu nadejdzie do Łodzi **15 ton śliwek suszonych z Jugosławii oraz 2 tony fig również z Jugosławii. Rodzynków otrzymamy około tony.**

Pod dostatkiem jest też mąki, cukru, oleju, margaryny. Apetyt łodzian zostanie na święta zaspokojony! (k)

SPORT

Sztafety ruszyły!



Gigantyczny gwiaździsty bieg sztafetowy ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ, jedyna swego rodzaju impreza mająca na celu symboliczne oddanie hołdu odrodzonego życia sportowego młodzieży i uczczenia przez nią wielkiego momentu historycznego ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH, rozpoczął się wczoraj.

Jako pierwsza, wystartowała sztafeta ze SZCZECINA, ma ona bowiem do przebycia najdłuższą trasę, która częściowo prowadzi przez teren województwa ŁÓDZKIEGO. Dzisiaj, we wtorek wystartuje sztafeta z RZESZOWA, w środę dn. 8 wybiegną sztafety z GDAŃSKA i WROCŁAWIA. Sztafeta wrocławska przebiegnie przez Łódź 12 grudnia. W piątek 10 grudnia wyruszy sztafeta KATOWIC, 11 bm. z OLSZTYNA i wreszcie 12 grudnia dwie sztafety o najkrótszych stosunkowo trasach z BIAŁEGOSTOKU i LUBLINA.

Po przebiegnięciu tysięcy kilometrów sztafety te dobiegną do stolicy z ośmiu różnych krańców kraju z hasłem: ZMP, wraz z całą POSTĘPOWĄ MŁODZIEŻĄ POLSKĄ wita KONGRES ZJEDNOCZENIA KLASY ROBOTNICZEJ.

Drużyny szkolne

grają w siatkówkę i koszykówkę

W nadchodzącą środę o godz. 17 odbędą się w sali YMCA zawody piłki ręcznej drużyn szkolnych. W siatkówkę męską grają: I Miejskie Gimn. im. Kościuszki — PSTP. w siatkówce żeńskiej V Państw. Gimnazjum im. Konopnickiej — Gimn. Czapczyńskiej i w koszykówkę męską: I Gimn. im. Kościuszki PSTP.

Łódź–Lublin 5:4

Nikłe zwycięstwo ping-pongistów

W Lublinie odbyły się międzymiastowe zawody tenisa stołowego Lublin — Łódź. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem Łodzi w stosunku 5:4.

Tak skromne rozmiary zwycięstwa mamy do zawdzieczenia osłabieniu niemal w ostatniej chwili reprezentacji Łodzi.

Teraz bokserzy mają głos

W niedzielę rozpoczynamy walkę o miejsce w lidze pięściarskiej. — Włókniarz zmierzy się w pierwszym meczu z Gwardią (Rzeszów)

Skończyła się liga piłkarska i Cracovia, syta chwały, zasiadła na mistrzowskim tronie. Teraz zainteresowanie naszego świata sportowego zwróci się w innym kierunku — **boks dochodzi do głosu.** Na ringach większych ośrodków sportowych rozpoczyna się walka o miejsca w lidze pięściarskiej.

Do ligi bokserskiej pretendują również dwa kluby łódzkie. Są nimi: **mistrz okręgu, Zryw i wicemistrz, Włókniarz.** Start nastąpi w niedzielę dn. 12 grudnia.

Dopiero te rozgrywki będą prawdziwym egzaminem postępów łódzkiego pięściarstwa. Zdobycie tytułu mistrza lub wicemistrza okręgu to jeszcze nie wszystko, trzeba również umiejętnie reprezentować swój okręg na forum ogólnopolskim bo dopiero w ogniu walk o wejście do ligi zawodnicy wykażą swe właściwe walory.

Zarówno pięściarze Zrywu jak i Włókniarza winni pamiętać o tym, że w latach poprzednich zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski należał do Łodzi. Życzymy naszym reprezentantom, ażeby to dominujące stanowisko w boksie polskim potrafili dla Łodzi zachować.

Okoliczności ułożyły się tak niefortunnie dla Zrywu, że przez sześć tygodni nie będzie on mógł wystawić najsilniejszego składu. **Chodzi tutaj o Niewadziła, zdyskwalifikowanego** na ten okres, wskutek nie stawienia się do walki z Białkowskim. Władze ŁOZB nie uwzględniły usprawiedliwień i wymierzyły Niewadziłowi karę podobną do tej jaka spotkała swego czasu Marcinkowskiego. Dzięki temu w wadze ciężkiej **powstała w zespole Zrywu poważna luka,** z wypełnieniem której będzie pewien kłopot.

W niedzielę odbędzie się pięć spotkań, z których jedno kalendarzyk przewiduje w Łodzi. Będzie to mecz **Włókniarz — Gwardia (Rzeszów),** podczas gdy drugi reprezentant Łodzi wystąpi we Wrocławiu.

Oto pierwsze walczące pary wraz z pełną obsadą sędziowską:

Warta — Gedania w Poznaniu, ring K. Twardowski (Łódź), punkty Sikorski (Ł.), Federowicz (Śl.), Kressuski (Wa).

Batory — Radomiak w Katowicach, ring Kowalski J. (P), punkty Golański (Ł.), Landau (Wr.) Bohdanowicz (Kr.).

Włókniarz — Gwardia (Rzeszów) w Łodzi ring pkt. Neuding, punkty: Banc (P.), Nowakowski (Wa.), Ziemba (Wr.).

Zjednoczenie — Lublinianka w Bydgoszczy, ring K. Derda, punkty Bielewicz (P.), Fortuński (Szcz.), Koszaliński (W-wa).

Zryw (Łódź — PaFaWag (Wrocław) we Wrocław'u albo Inowrocławiu, ring Masłowski (P), punkty Kopfensztajn (Wa), Ćwikliński (Śl.) Łukomski (Wa).

19 grudnia:

Odra — Warta w Szczecinie, ring Snowacki (Gd.), punkty Maciejewski (W-wa), Jerniszka (Gd.), Krassuski (Wa).

Gwardia (Gdańsk) — ZZK (Poznań). Ring Kubik (Szcz.), punkty Stępień (Ł.), Rutkowski (Wa), Kugacz (Pom.).

Śląsk II — PaFaWag w Katowicach, ring Lisowski (Wa), punkty Suszczyński (P), Zawadowski (Ł.), Denys (Ł.).

Cracovia — Batory w Krakowie, ring Sieroszewski St. (Ł.), punkty Drożdżyński (Rz.), Szproch (Cz.), Ciechawa (W.).

Gwardia (Wa) — Włókniarz w Warszawie ,ring Wrusz (P), punkyt Matura (Śl.), Urbaniak (P), Tkocz (Śl.).

IKS — Zjednoczeni we Wrocławiu, ring Zapłatka, punkty Bielewicz (P.), Piasecki (Wa), Klapsia (Śl.)

Kawalerowie-Żonaci

Generalny trening ŁKS przed meczem z Ruchem

Piłkarze ŁKS postanowili zakończyć w nadchodzącą środę sezon klubowy, organizując niecodzienny mecz: **Kawalerowie — Żonaci.** W składzie obu drużyn ujrzymy **wszystkich zawodników ligowych, bądź też takich, którzy** na pewno w przyszłym roku wystąpią w ligowym zespole ŁKS.

W drużynie Żonatych wystąpią: Szczurzyński (Styczyński) — Włodarczyk, Kopera, Patkolo, Janeczek, Pegza II, Warchulski, Bilariusz, Kulon, Król. **W drużynie Kawalerów:** Laskowski, Krzemiężny, Łuć II, Durka, Sołtyszewski, Pietrzak, Łuć I, Hogendorf, Baran, Olejniczak, Kałużyński, Gwoździński, Dolaciński. Nowe nazwiska graczy nie spotykane dotychczas w zespole ligowym to kandydaci w roku przyszłym do ligowego zespołu. Mecz odbędzie się na boisku ŁKS o ogdz. 11.

Na to niecodzienne widowisko ceny biletów **są bardzo przystępne,** gdyż wejście na trybunę kosztuje tylko 100 zł. stojące 50 zł. a uczniowskie 25 zł. Zawody te będą poza tym **doskonałym treningiem dla piłkarzy ŁKS przed nie dzielnym spotkaniem ŁKS — Ruch.** Mecz ten jest organizowany przez Zw. Byłych Więźniów Politycznych i Obozów Hitlerowskich, a całkowity **dochód przeznacza się na sieroty po ofiarach hitleryzmu.** Bilety na mecz Ruch — ŁKS można nabywać już w przedsprzedaży: hotel Savoy, w składzie C.H.D. ul. Piotrkowska 73 i w lokalu Zw. Byłych Więźniów przy ul. Południowej 2. Meczem Ruch ŁKS zakończymy definitywnie tegoroczny sezon piłkarski Łodzi.

Kraków–Łódź

dzielą tylko dwa punkty

Zwycięstwo Łodzi odniesione w zawodach o puchar im. Kałuży raz jeszcze stwierdziło iż piłkarstwo śląskie przeżywa poważny kryzys. Niby to Śląsk miał więcej z gry, a jednak został pokonany. Nawet najlepszy napastnik Polski, Cieślik, zawiódł na całej linii.

Łódź w meczu tym zdobyła dwa punkty, lecz nie zdołała poprawić swej lokaty w tabeli. Piłkarze łódzcy mogą pocieszyć się jednak, bo między zdobywcą pucharu, Krakowem, a nimi jest różnica zaledwie dwu punktów. Tabelka, którą podajemy poniżej, wskazuje, że siły uczestników rozgrywek były w tym roku wyjątkowo wyrównane.

1. Kraków	8	9	25:16
2. Warszawa	8	8	18:16
3. Śląsk	8	8	24:22
4. Poznań	8	8	21:25
5. Łódź	8	7	14:23



52)

— Bardzo jestem rad. To mi zdejmuje ciężar z serca. Teraz, kiedy muszę wyjechać, lżej mi będzie na duszy zostawiać panią tutaj szczęśliwą i odmienioną. I radzę pani, niech pani ucieka z więzienia i to jak najszybciej. To nie jest odpowiednie życie dla takiej kobiety, jak pani. Przypuszczam, że człowiek, którego pani kocha, postara się już panią namówić do tego. Gdybym i drugi ciężar mógł tak łatwo zrzucić z siebie...

Ewa nie dała poznać po sobie, jak boleśnie była zawiedziona. Jeszcze nie dawała za wygraną, jeszcze miała nadzieję.

— Jakiż to ten drugi ciężar? — pytała pointrygowana.

— Ten drugi, to... Wierzbicka.

Ewa zesztywniała. A więc nie zapomniał? Myślał o tym stale? Jakże nienawidziła w tym momencie tej bladej, milczącej aresztantki.

— Sądziłam, że pan już dawno wybił sobie z głowy te niedorzeczne sprawy.

— Niestety — westchnął. — Chciałem. Tłumaczyłem sobie, że to przeczulenie, że to jakiś kompleks, jakaś mania prześladowcza. Z początku tak to nawet wyglądało. Dziś, po tylu miesiącach, gdy uspokoiłem się nerwowo, patrzę na to zupełnie inaczej. Rozmawiałem na ten temat z wieloma ludźmi z naszej sfery sądowniczej.

— Jakże może pan się tak kompromitować? Tak podrywać swój autorytet?

— Nie, to mi nie podrywa autorytetu Zresztą, teraz, kiedy przechodze na adwokaturę, to i tak nie ma znaczenia. Zebrałem wiele materiału o Wierzbickiej. Byłem w Radomsku, rozmawiałem dużo razy z Kulwieciową.

— Z Kulwieciową? — zdumiała się.— Tą, u której mieszkała Wierzbicka?

— Tak. U której Wierzbicka była służącą. O, rozmawiałem z wieloma ludźmi, którzy dobrze znali ten dom. Z łatwością odtworzyłem sobie koleje życia Wierzbickiej i atmosferę, w której żyła.

Głos Łęcza nabrał twardego brzmienia.

— Wierzbicka nie była typem zbrodniarki, jak przypuszczałem. To było tylko nieszczęśliwe dziecko, z którym los obszedł się nad wyraz okrutnie. Szkoda, że nie wiedziałem tego wszystkiego, co dziś wiem, już wtedy na procesie. Nie byłbym przyjął tego oskarżenia. Niestety. Los wybrał mnie jako jeszcze jedno narzędzie do spełnienia niesprawiedliwości. Mnie, który stałem, o ironio, na straży sprawiedliwości!

Poprzednie podniecenie Ewy poczęło stygnąć. Że też musiał akurat zmienić temat. A rozmowa zaczynała już być taka interesująca.

— Ach, — rzekła lekko, — nie psujmy sobie wieczoru jakąś tam nieciekawa dziewczyna. Niech mi pan lepiej powie, jak daleko posunął się pan w realizacji swych nowych planów.

— Realizacja moich planów jest do pewnego stopnia opóźniona właśnie przez sprawę Wierzbickiej.

Ewa zagryzła wargi.

— Jeszcze pan nie przestał się tym zatruwać?

— Nie jest to już zatrucie. O, bynajmniej. Chcę tylko jeszcze raz spróbować. Teraz, gdy tak dużo o niej wiem, muszę nakłonić ją do powiedzenia prawdy. Chciałem właśnie prosić panią, Ewo, by mi pozwoliła rozmawiać z nią.

Przyszło jej na myśl, że prawdopodobnie tylko w tym celu spotkał się z nią. Żeby mówić o tamtej. Czuła dotkliwe upokorzenie i wściekłość.

— O, nie wiem, czy będzie mógł pan z nią rozmawiać — rzekła na pozór spokojnie — jest chora.

— Chora? — zaniepokoił się. — Coś poważnego?

— Dosyć. Zemdlała kiedyś, potłukła się. Coś tam nie w porządku z głową teraz.

Łęcz był najwyraźniej przestraszony.

— I nic mi pani nie powiedziała?

— No, nie przypuszczałam, że pan się troszczy i o jej zdrowie także — odpowiedziała z ironią.

MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (87



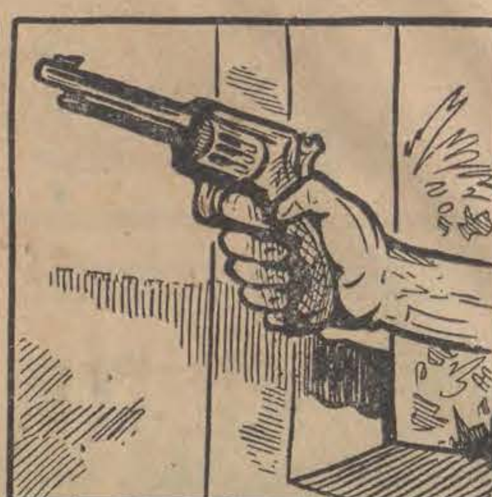
W kilka dni później trzej przyjaciele siedzieli w zacisznym pokoju w domku niedaleko lotniska. Porucznik opowiedział Drzazdze o przygodach, jakie ich spotkały od czasu, kiedy musieli lądować z powodu defektu w motorze w samym sercu pustyni. W miarę opowiadania Krzycki posmutniał nagle, bowiem przypomniał sobie o śmierci dzielnej arabskiej dziewczyny.



Pamięć o Fatimie długo jeszcze nie dawała spokoju porucznikowi. Chodził markotny całymi dniami po lotnisku nie odzywając się do nikogo. Tego dnia siedział znowu z przyjaciółmi i poczęły mu się nasuwać inne refleksje. — To dziwne — mówił — człowiek walczy tu na pustyniach Sahary o Polskę, która leży stąd o tysiące kilometrów na północ.



Drzazga nie szczędził wysiłków, aby wyrwać przyjaciela z tej melancholii i próbował zażartować. — To tak jakby na słońcu ktoś bił się o księżyc — rzekł. Wszyscy jednak czuli że żart był wymuszony. Stary wyga zabawiał jeszcze jakiś czas towarzyszy, ale nastrój nie uległ poprawie. Mroczek począł bębnić palcami po stole, a Drzazga tylko wzdychał.



— Tak, tak — mówił — to prawda, że przykro jest bić się za ojczyznę, nie mając pewności, czy ją się kiedykolwiek zobaczy... Nagle przerwał swe wywody, bo Krzycki bez słowa zerwał się z miejsca i wyskoczył na zewnątrz. Patrząc za nim, lotnicy nie zauważyli, jak jakaś olbrzymia dłoń uzbrojona w rewolwer wsunęła się przez okno do pokoju...

Bywa i tak!...

Pan Polikarp jest łgarzem, jakich mało. Ostatnio bawił przez dwa tygodnie u swego brata w Mysich Łapkach, a po powrocie do domu opowiadał wszystkim, że zwiedził pół świata i zajrzał również do Afryki, gdzie wpadł w ręce ludożerców.

— Doprawdy — zdziwiła się jedna z dam. — I co było dalej?...

— Ach, proszę pani... — łże Polikarp. — To było straszne! Niech pani sobie wyobrazi, że mieli mnie zabić i pożreć na uczcie weselnej wodza ludożerców...

— I jak się pan stamtąd wydostał?...

— Miałem szczęście! Przed samym ślubem narzeczona zerwała z wodzem i wesele się nie odbyło!...

* * *

Pan Antoni Śmirus jest chory. Lekarz kategorycznie zabronił mu pić wódkę. Mimo to następnego dnia, przechodząc koło szynku, lekarz spotyka pana Śmirusa, który wychodzi, zataczając się na nogach.

— Tak wygląda pańskie słowo? — pyta lekarz. — Przecież przyrzekł pan nie pić, a widzę, że pan znowu ciągnie...

— Ja ciągnę wódkę?... — dziwi się z kolei pan Śmirus. — To wódka mnie ciągnie!...

* * *

W gabinecie lekarza.

— Panie doktorze, już pięć minut mam wyciągnięty język, a pan nie raczy nań spojrzeć...

— Bo nie trzeba, proszę pani. Umyślnie kazałem pokazać język, bo chciałem spokojnie wypisać receptę...

* * *

Mały Miecio wkłada sweterek. Matka zwraca mu uwagę.

— Wiem, mamusiu, ale ja umyślnie przekręciłem go na drugą stronę..

— Dlaczego?...

— Bo na prawej jest dziura..

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27
Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem"
Passe-partout nieważne. Wszystkie bilety sprzedane.

TEATR „MELODRAM"
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY ul. 11 Listopada 21
Dziś o godzinie 19.15 sztuka I. Erenburga „LEW NA PLACU".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA"

Teatr „OSA" Traugutta 1. (w sali „Syreny")
Codziennie o 19,30, w niedziele i święta o 16 i 19,30 ciesząca się wielkim rozgłosem komedia muzyczna „PORWANIE SABINEK" z J. Węgrzynem na czele nowego zespołu.

UWAGA DZIECI!
Teatr Lalek „Baramuszka" czynny w niedziele i święta godz. 12 i 14 w sali Kominkowej Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. Program składany. 12435g

KINA

ADRIA — „Ostatni Etap"
BAŁTYK — „Krakatit"
BAJKA — „Zakazane piosenki"
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 41"
HEL — „Czerwony krawat"
MUZA — „Przygoda na wakacjach".
POLONIA — „Pieśń tajgi"
PRZEDWIOŚNIE — „Trzech p. Ludwików"
ROBOTNIK — „1-go Maja w 1948 roku w Moskwie".
ROMA — „Na morskim szlaku"
REKORD — „Sąd Narodów"
STYLOWY — „Dzieci ulicy"
ŚWIT — „Delegat floty"
TĘCZA — „Młodzi idą"
TATRY — „Baryłeczka"
WISŁA — „Harry Smith odkrywa Amerykę"
WŁÓKNIARZ — „Krakatit"
WOLNOŚĆ — „Zygmunt Kłosowski"
ZACHĘTA — „Tchórz".

Program radiowy na środę

ciekawsze audycje

12.00 Poranek symfoniczny. 13.15 Koncert 14.10 Kapela ludowa. 16.00 Muzyka poważna 16.45 Felieton literacki. 17.00 Melodie operetkowe. 18.05 Recytacje konkursowe. 18.30 Audycja Chopinowska. 19.00 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.00 Węgry przemawiają do Polski 21.30 Na muzycznej fali. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Żwirki 17. PKO Nr VII-1331. D — 015202